



Carpe Diem

Jesień 2020

Witamy w Carpe Diem! W tym wydaniu pokażemy wam jak można pokonać nudę, co się działo w naszej szkole oraz jak uzyskać sukces jak nasi rówieśnicy. Znajdziecie tutaj między innymi:

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Jak naszą szkołę widzą nowi uczniowie

Wywiady

Szkolne uczestnictwo w ogólnopolskiej kampanii charytatywnej

Jak przygotować jesienne przekąski

Pozdrowienia dla naszych kochanych nauczycieli

To wszystko znajdziecie w kwartalniku szkolnej gazetki "Carpe Diem"



O prawdziwość i estetykę gazetki zadba cała redakcja. Nowi redaktorzy/redaktorki;

Kukła Judyta,

Zamora Natalia, ,

Borys Bereza,

Mateusz Kołaczek.

Oprawą graficzną

zajmują się

Bartosz Kawa.

Nad całością czuwa

opiekun gazetki

Pani Adriana Nowak.

CHCESZ WSPÓŁTWORZYĆ SZKOLNE CARPE DIEM?

Zapraszamy do naszego opiekuna gazetki Pani Adriana Nowak, którą znajdziecie w sali 205.

1

Zaczeliśmy inaczej niż zwykle

Nowy rok szkolny uczniowie Jedyнки jak i innych szkół zaczęli w dość nietypowy sposób. Obecna sytuacja pokazała, że w tym roku szkolnym wszystkim czeka niewątpliwie wielkie wyzwanie.

Niestety pierwszy apel pierwszaków w nowej szkole nie był wydarzeniem, które zapamiętają do końca życia. Na sali gimnastycznej zbrali się wyłącznie uczniowie klas pierwszych wraz z nauczycielami. Znaczna większość nosiła maseczki przez obecną sytuację epidemiczną.

Sam apel był krótki i przedstawiał tylko najważniejsze informacje na nadchodzący rok szkolny, zdecydowanie brakowało części artystycznej, która zawsze sprawiała, że całe wydarzenie zyskiwało magiczną oprawkę.

Pozostałe klasy - drugie, trzecie oraz czwarte, zaczęły rok od zwykłego zebrania się w salach z wychowawcami o określonych godzinach.

Wszyscy musimy pamiętać, że zarówno uczniowie jak i nauczyciele muszą przestrzegać rygorów sanitarnych oraz zwracać szczególną uwagę na bezpieczeństwo swoje i innych.

Mimo obecnej sytuacji bądźmy dobrej myśli, a nowych uczniów witamy bardzo serdecznie i życzymy owocnej nauki!



Wywiad z naszym kolegą – byłym
przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego -
Oskarem Kurkiem

Dziennikarz: Dlaczego zgłosiłeś się do wyborów?

Oskar Kurek: Moje zgłoszenie do samorządu wynikało z podjęcia wspólnej decyzji z moimi poprzednimi i zarazem obecnymi koleżankami i kolegami, również członkami samorządu. Podjęliśmy wspólną decyzją o wystartowaniu na podstawie: „albo wszyscy albo nikt” i tak się to właśnie zaczęło.

Dziennikarz: Jaka była Twoja reakcja na wygranie wyborów?

Oskar: Wierzyłem, że w tym roku rządy obejmie ktoś młodszy z naszego samorządu, i taką nadzieję miałem aż do ogłoszenia wyników. Byłem bardzo zaskoczony. Ciężko powiedzieć czy w pozytywnym czy negatywnym tego słowa znaczeniu.

Dziennikarz: Jak myślisz, co przekonało uczniów do głosowania na ciebie?

Oskar: Tutaj mogę zażartować, że nazwisko, ponieważ przez ostatnie 2 moje kadencje dużo uczniów o mnie usłyszało. Z rzeczy bardziej praktycznych to na pewno ambitność w dążeniu i osiągnięciu celu oraz umiejętność rozmowy, tak zwanej „gadki”, która potrafiła załatwić wiele przeróżnych spraw.

Dziennikarz: Jak wygląda Twoja współpraca z resztą samorządu?

Oskar: Jak to w samorządzie, często bywa tak, że część osób popiera dany pomysł a część nie. Każdy ma prawo do wyrażania swojego zdania i opinii na dany temat. Bynajmniej staram się ze wszystkimi żyć w zgodzie i realizować zamierzone cele. Choć momentami bywa to bardzo trudne.

Dziennikarz: Czy podczas swojej kadencji zrealizowałeś zaplanowane wcześniej koncepcje?

Oskar: Ależ owszem, większość zamierzonych celów zostało osiągniętych. Bynajmniej nie mogę powiedzieć, że są to tylko moje koncepcje, ponieważ pomysły dawali również i inni członkowie samorządu i to przede wszystkim dzięki naszej wspólnej współpracy udało się nam osiągnąć tyle, ile razem osiągnęliśmy.

Dziennikarz: Rozwiązujesz problemy lub spełniasz prośby, z którymi zwracają się do Ciebie uczniowie? Jaka była najciekawsza?

Oskar: Najciekawszą prośbą jaką spełnialiśmy razem z samorządem, to była sprawa z zeszłego roku, kiedy to wspólnymi siłami razem z uczniami i rodzicami pisaliśmy petycję, którą następnie składaliśmy na ręce Pana Dyrektora. Petycja odnosiła się do skrócenia przerw w naszej szkole. I jak widać. Udało się.

Poniższy wywiad został przeprowadzony w roku szkolnym 2019/2020, nie został jednak opublikowany ze względu na zawieszenie Gazetki Szkolnej „Carpe Diem” z powodu pandemii.



4

Nasze „małe wybory”

Wraz z nadejściem nowego roku szkolnego nastąpił czas ponownych wyborów do Samorządu Uczniowskiego w Naszej Jedynce. Chętni uczniowie po zgłoszeniu swojej kandydatury przedstawiali własne koncepcje i pomysły, które chcieliby wprowadzić.

W końcu nastąpił 21 września - dzień wyborów, i każdy uczeń Naszej Szkoły mógł oddać głos na swojego kandydata.

Oto jak prezentują się wyniki głosowania, wybrano:

Przewodniczącą - Weronikę Wypych

Zastępców: Adriana Boronia, Patrycję Męcik

Skarbników: Dawida Miśtę, Adama Skrzydlaka

Sekretarzy: Judytę Kukła, Dominikę Kos

Pozostali członkowie Samorządu Uczniowskiego: Karolina Płodowska, Błażej Piedo, Klaudia Majkrzak, Simona Biały, Kinga Frączek.

Do Młodzieżowej Rady Miasta: Adrian Boroń i Karolina Płodowska

Szkolna Gazetka Carpe Diem życzy nowemu samorządowi owocnej pracy i wytrwania.

5

Wywiad z nową przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego - Weroniką Wypych.

Dziennikarz: Dlaczego postanowiłaś zgłosić się do Samorządu Uczniowskiego?

Weronika Wypych: Zgłosiłam się do Samorządu Uczniowskiego, ponieważ lubię działać dla szkoły i uczniów. W Samorządzie odnajduję się bardzo dobrze, można powiedzieć że to taki mój kącik, w którym mogę być sobą i przy tym staram się organizować różne ciekawe rzeczy dla uczniów i nauczycieli. Mam wiele pomysłów, które chcę wprowadzić w życie i ta funkcja przewodniczącej mam nadzieję, że mi w tym pomoże.

Dziennikarz: Co zamierzasz zmienić w szkole? I w jaki sposób powstała twoja "kampania wyborcza"?

Weronika: Nie chcę zmieniać nic w szkole, chcę po prostu dodać coś od siebie, oczywiście same dobre i pozytywne rzeczy. Staram się organizować dużo ciekawych akcji charytatywnych, które zaciekawia i zachęca uczniów, a także nauczycieli do brania udziału. Jeśli można dać coś od siebie, by pomóc innym to starajmy się tak robić. Chciałabym na pewno więcej imprez sportowych, ponieważ sport to zdrowie. Na razie nic nie zdradzam więcej, bo w każdej chwili może się coś zmienić, ale wszyscy będą informowani na bieżąco. Moja „kampania wyborcza” była raczej chaotyczna, ponieważ nie było mnie w szkole i moi znajomi pomagali mi z podpisami do zebrania, z powieszeniem plakatu. Jestem także wdzięczna nauczycielkom, które pozwoliły mi, w ostatnim momencie, dołączyć do wyborów.

Dziennikarz: Jaka była twoja reakcja na wygranie wyborów?

Weronika: Bardzo się ucieszyłam, że będę nową przewodniczącą. Na początku trochę nie dowierzałam w to, dopiero na następny dzień tak bardzo to zrozumiałam. Jednak, gdy emocje opadły, był mały stres na to wszystko ale jednak jestem pewna że podołam zadaniu.

Dziennikarz: Odnosisz wrażenie, że poprzedni przewodniczący postawił Ci wysoką poprzeczkę? Boisz się, na przykład, że możesz nie podołać tej funkcji?

Weronika: Z poprzednim przewodniczącym, miałam bardzo dobre relacje i super się z nim pracowało. Nie sądzę, jednak że postawił mi wysoką poprzeczkę. Oskar był świetnym przewodniczącym i pracowaliśmy razem w samorządzie od mojej pierwszej klasy. Wielu rzeczy mnie nauczył w tym, kierunku i uważam że jestem gotowa na takie miano. Zawsze przy takiej odpowiedzialności są obawy, ale mam ze sobą świetnych uczniów i nauczycieli, na których można liczyć z każdą pomocą i wsparciem. Bycie przewodniczącą to nie tylko dobre chwile, ale także czasem i upadki, lecz nie boję się, bo uważam że temu podołam.

Dziennikarz: Jak widzisz możliwość współpracy z resztą osób, które zostały wybrane do Samorządu Uczniowskiego?

Weronika: Jestem osobą otwartą, więc współpraca z innymi jest dla mnie stworzona. Samorząd Uczniowski to nie tylko przewodniczący, ale i zastępca, skarbnik, sekretarz i inni członkowie, więc jesteśmy wszyscy jedną drużyną, działamy razem, a nie osobno. Cieszę się że w tym roku jest tyle osób, bo praca razem będzie wraźniejsza.

Dziennikarz: Jak pogodzisz funkcję przewodniczącej z nauką i życiem prywatnym?
Czy otrzymujesz wsparcie od bliskich Ci osób?

Weronika: Funkcja przewodniczącej nie skreśla dobrych ocen, wręcz przeciwnie uczę się nowych rzeczy i pogodzenie tego to nie problem dla mnie. Lubię się uczyć, więc na samorząd i naukę będzie zawsze czas. Organizacja rzeczy do Samorządu dodaje mi trochę rozrywki w życiu, więc nie widzę żadnego wyzwania w tym. Wsparcie otrzymuję od całej rodziny, która jest ze mnie dumna, a także od przyjaciół. Mam też swoją prawą rękę Wiktoria Podsiadlik, która zawsze jest przy mnie i wspiera w każdym moim działaniu.

Dziennikarz: I pytanie bardzo wybiegające w przyszłość: czy zamierzasz kandydować na przewodniczącą za rok?

Weronika: Powiem tak, będzie to mój ostatni rok i jeśli będę miała możliwość wzięcia udziału, to będę tym zaszczycona. Przede wszystkim, o ile się w tym roku sprawdzę i uczniowie oraz grono pedagogiczne będzie ze mnie zadowolone.

6

#DzieńSzpilek

Jak wiadomo uczniowie Naszej Szkoły bardzo chętnie biorą udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych. Tak też było i tym razem!

W piątek, 25 września, uczniowie włączyli się do akcji #DzieńSzpilek polegającej na zrobieniu sobie zdjęcia w szpilkach

i opublikowaniu go, koniecznie z hasztagiem promującym wydarzenie. Za każde zdjęcie w szpilkach "Fundacja Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową" otrzymała 2 zł na rzecz pacjentów ze szpitala "Przyłądek Nadziei".



Zdjęcia uczniów i nauczycieli wykonane przez Weronikę Wypych.

7

Jesienne przekąski

Ciasto ze skórką pomarańczy
Składniki:
-2 pomarańcze
-3 jajka
-3/4 szklanki cukru
-2 szklanki mąki pszennej
-pół szklanki oleju
-1,5 łyżeczki proszku do pieczenia

Przygotowanie:

1. Zetrzeć z dwóch pomarańczy skórkę oraz wcisnąć z nich sok.
2. W misce połączyć ze sobą skórkę i pół szklanki soku.
3. Dodać cukier, olej, jajka, a następnie całość dokładnie wymieszać (najlepiej przy pomocy miksera o średnich obrotach lub trzepaczki).
4. Dodać przesianą mąkę wraz z proszkiem do pieczenia i mieszać szpatułką do połączenia składników.
5. Masę przełożyć do wyłożonej papierem do pieczenia formy (ok. 22x10) i piec w 180°C przez 45-50 minut (do suchego patyczka).

CIASTO DYNIOWE

Składniki:

- 5 jajek
- 250 gramów masła lub margaryny
- 1,5 szklanki mąki pszennej (szklanka 250 ml)
- 0,5 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 łyżeczka cynamonu
- 2 szklanki startej dyni
- 1,5 szklanki cukru

Lukier:

- 1 szklanka cukru pudru
- 1,5 łyżki gorącej wody
- 3 łyżki usmażonej skorki pomarańczowej

Pozostałe:

- blacha o wymiarach 22 x 30 cm
- tłuszcz do wysmarowania blachy
- bułka tarta do wysypania

Wykonanie:

W rondelku roztopić masło i odstawić, żeby wystygło. Jajka o temp. pokojowej wbić do misy robota wsypać cukier i ubić na kogel – mogel (do białości). Cały czas miksując dodawać roztopione masło i startą dynię.

Mąki (pszenną i ziemniaczaną), proszek do pieczenia, sodę i cynamon przesiać przez sito i dodać do zmiksowanych jajek z dynią. Szpatułką wszystko wymieszać. Blachę wysmarować tłuszczem, wysypać bułką tartą i wylać na nią ciasto.

Piekarnik nagrzać do temperatury 180 stopni i wstawić ciasto na 45 min. Po tym czasie wyjąć z piekarnika.

Gdy ciasto wystygnie zrobić lukier. Cukier puder wsypać do miseczki, wlać gorącą wodę i wymieszać. Tak zrobionym lukrem pokryć ciasto i posypać przysmażoną skórką pomarańczową.

„Quilling – sztuka papieroplastycznego świata”

Niejednokrotnie spotkałam się ze stwierdzeniem: co człowiek to inne zainteresowanie. Nastolatki w tych czasach mają wielką możliwość, by wybierać to, co ich interesuje, by rozwijać swoje pasje. Jedni uczą się gry na gitarze, inni fotografują przyrodę czy ludzi, a jeszcze inni wykonują prace ręczne.

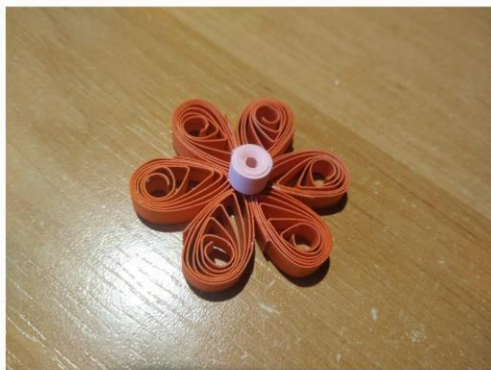
Na przykład jedną z technik papieroplastyki jest quilling. Służy do robienia prac przy pomocy rolowanych pasków papieru kolorowego, z których następnie wykonuje się różne ozdoby na daną okazję.

Aby zrobić podstawowego kwiatka metodą Quillingu wystarczy mieć:

- kolorową kartkę papieru (najlepiej technicznego)
- w miarę mocny klej (typu magik)
- ołówek
- nożyczki
- wykałaczkę
- linijkę

Odmierzyć wzdłuż krótszego boku pasek o grubości max 5 milimetrów. Wyciąć takich sześć. Następnie nawinąć go w jednym miejscu na wykałaczkę gdy zwinie się go należy odłożyć na chwilę na blat, by się trochę rozwinął, a później na końcówkę nałożyć odrobinę kleju i docisnąć do powstałego kółka. Ścisnąć w miejscu kleju tak, aby powstała tzw. Łezka (fot.1).

Mając sześć takich „łezek” wystarczy złożyć je węższą stroną do siebie wokoło (fot.2).



Przykleić je do siebie i gotowe. Można dodać również środek innego koloru (robiąc to samo, tylko nie rozwijając na blacie i nie ściskając w łezkę) i przykleić go na górę(fot.3).

Brawo zrobił*ś swój pierwszy kwiatek z quillingu! C.d.n.

Drodzy Nauczyciele,

14 października jest szczególnym dniem,
w którym obchodzicie swoje święto.

Z tego powodu życzymy Wam, abyście:

ciągle na nowo odkrywali swoje powołanie
do bycia nauczycielami,
uczyli Nas z uśmiechem na ustach,
spełniali się zawodowo jak i w życiu prywatnym,

a oprócz tego:
dużo szczęścia i radości,
samyh pogodnych dni,
satysfakcji z pracy,
i od czasu do czasu
większej wyrozumiałości dla swoich uczniów

Redakcja Szkolnej Gazetki Carpe Diem

Nauka to podróż,

która trwa przez całe życie.

Dla otwartych umysłów świat jest pełen pytań,
na które warto poznać odpowiedzi...

Dzieci rodzą się
ze skrzydłami.

Nauczyciele
pomagają
im je rozwinąć.

- Janusz Korczak